

Młodzi Głosują 2023 komentarz

(Marta Żerkowska-Balas Uniwersytet SWPS)

Zdecydowanym zwycięzcą wyborów szkolnych jest Koalicja Obywatelska, największym przegranym Prawo i Sprawiedliwość. Pokazuje to zmianę nastrojów wśród przyszłych wyborców, prawdopodobnie zniechęconych do partii rządzącej (przy czym warto zauważyć, że mówimy raczej o mobilizacji i demobilizacji określonych grup wyborców, a nie o przepływie elektoratów pomiędzy tymi dwiema partiami). Przyczyny zniechęcenia mogą być moim zdaniem trzy.

Po pierwsze, młodzi ludzie podlegają socjalizacji politycznej w domu rodzinnym. Raport zespołu Młodzi w Centrum Lab ([Kajta i in. 2023](#)) pokazuje, że połowa młodych dorosłych ma poglądy zgodne z poglądami przynajmniej jednego z rodziców, w przypadku młodszych wyborców, którzy jeszcze nie rozpoczęli politycznej socjalizacji poza szkołą ten odsetek może być jeszcze wyższy. A więc rozkład poparcia dla PO i PiS odzwierciedla polaryzację i niechęć do rządu obecną wśród dorosłych Polek i Polaków, rodziców naszych głosujących. Nie bez wpływu są moim zdaniem także komunikaty medialne, które docierają do młodych ludzi, które pokazują istniejące podziały.

Po drugie, młodzież, dostrzega pogarszającą się sytuację w szkołach (niskie wynagrodzenia nauczycieli, wakaty, upolitycznienie programu oraz samej szkoły czy ograniczony dostęp do zajęć prowadzonych przez organizacje samorządowe). Młode Polki i Polacy zdają sobie sprawę, że zachodzące w systemie edukacji zmiany negatywnie wpływają na nich samych, opowiadają się za ugrupowaniami, które mogą polską szkołę naprawić.

Po trzecie, swoje niezadowolenie wyraża także młodzież, która ma poglądy bardziej liberalne. Głosując przeciw partii rządzącej opowiada się między innymi za równością płci, prawami dla kobiet czy mniejszości seksualnych (warto wspomnieć tu wysoki odsetek młodzieży licealnej wśród uczestników Strajków Kobiet po zaostrzeniu prawa aborcyjnego). Tego rodzaju motywacja do głosowania wydaje się być bardziej powszechna wśród uczniów i uczennic szkół ponadpodstawowych, których głosy rozkładają się pomiędzy Koalicję Obywatelską, Trzecią Drogę i najbardziej obyczajowo liberalną Nową Lewicę.

Moja hipoteza mówiłaby, że wyborcy ze szkół ponadpodstawowych mają bardziej sprecyzowane poglądy polityczne, wychodzące poza główną linię podziału na PiS i KO. Osoby te chętniej głosują w ogóle i chętniej popierają preferowane ugrupowania, nawet kosztem, tak

zwanego głosu „straconego” (nie oddanego na jednego z głównych rywali w walce o zwycięstwo). Ale jej potwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia badań empirycznych.

Jeśli mówimy o uczniach i uczennicach szkół ponadpodstawowych, warto również zwrócić uwagę na stosunkowo wysoki poziom poparcia tej grupy dla Konfederacji, partii, która w tej grupie wyborców zajmuje drugie miejsce na podium. Wynik ten z jednej strony wyjaśniają konserwatywne poglądy części uczniów i uczennic (częściej mężczyzn niż kobiet). Głosy tej grupy rozkładają się pomiędzy Prawo i Sprawiedliwość a Konfederację. Warto wspomnieć jednak, że ta ostatnia partia przyciąga też młodych ze względu na swoją antysystemowość (młodzi chętnie kontestują istniejący porządek polityczny nie spełniający ich oczekiwań, głosują przeciw rozczarowującej klasie politycznej), ale także ze względu na gospodarczy liberalizm.

Na koniec warto wspomnieć, że żadna z kandydujących partii nie ma atrakcyjnego programu dla młodych ludzi (jedyne obietnice dotyczące najmłodszych wyborców wiążą się z próbą naprawy polskiego systemu edukacji, darmowych leków i tanich akademików), a więc także w przypadku tych wyborów trudno mówić o głosowaniu na ugrupowania rzeczywiście realizujące interesy młodych Polek i Polaków.